

Kazimierz Kolbuszewski

Ś. p. Wilhelm Bruchnalski

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 35/1/4, 1-5

1938

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Śp. WILHELM BRUCHNALSKI

ur. we Lwowie 21 maja 1859, zmarł 6 grudnia 1938

Prezes Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w latach
1900—1905 i 1918—1934

Członek honorowy tegoż Towarzystwa

Redaktor Pamiętnika Literackiego w latach 1923—1924

†

ŚP. WILHELM BRUCHNALSKI

Nauka polska poniosła w ostatnich latach szereg niepowetowanych strat niemal we wszystkich dziedzinach wiedzy; odeszli pracownicy wypróbowani, ludzie wybitni, o wielkich zasługach. Taką poważną stratę poniosła wiedza o literaturze przez śmierć śp. Wilhelma Bruchnalskiego. Był on lwowianinem z krwi i kości, całą umysłowością i pracą związany z tym miastem kresowym; urodzony 21 maja 1859, po ukończeniu nauki początkowej w szkole normalnej, a następnie w gimnazjum im. ces. Franciszka Józefa wstąpił na Uniwersytet Lwowski, najprzód na wydział prawniczy, a po jego ukończeniu na wydział filozoficzny. Już podczas studiów otrzymuje posadę nauczycielską i pełni obowiązki przez rok 1887. Uzyskawszy dyplom doktora filozofii przechodzi w charakterze skryptora literackiego do Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich; dłuższy pobyt w Bibliotece, zetknięcie się z jej bogatymi zbiorami daje mu możliwość rozległego czytania w dziełach zarówno polskich jak i obcych, nabycie ogromnej wiedzy, która imponowała każdemu, kto miał możliwość zetknąć się z śp. Bruchnalskim, i która stała się dla niego też pożyteczna w jego pracy profesorskiej. Habilitowany przez prof. Romana Pilata w roku 1900, zostaje w r. 1905 profesorem nadzwyczajnym, a następnie w r. 1907 profesorem zwyczajnym filologii polskiej na Uniwersytecie Lwowskim; na tym stanowisku widzimy go do r. 1931, kiedy przechodzi w stan spoczynku uzyskując godność profesora honorowego Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Zamiłowania naukowe Zmarłego obejmowały głównie trzy dziedziny: średniowiecze, renesans i romantyzm. Wśród mediewistów polskich należał śp. Bruchnalski niewątpliwie do najpoważniejszych; interesowała go zarówno problematyka średniowieczna jak i technika utworów. Zamiłowaniem swym obejmuje cały ten okres, od kroniki Galla Anonima począwszy, poprzez

pieśń *Bogarodzica*, której chciał poświęcić większą pracę, do pierwszych zarodków literatury miłosnej; rozumiejąc łączność średniowiecza naszego z prądami zachodnio-europejskimi daje swemu przekonaniu wyraz w szeregu przyczynków, na pozór drobnych, jednak wartościowych, jak *Legenda aurea w literaturze polskiej XV w.* (Kraków 1885), *Libri de educatione principum XIII w. jako źródło poetyki średniowiecznej* (Księga pamiątkowa B. Orzechowicza, Lwów 1916) ii., z których każdy wykazuje odgłosy pisarzy obcych (Tomasz z Akwinu, Wincenty z Beauvais, Jakub a Voragine) w średniowieczu polskim. Ukochanie epoki, doskonała jej znajomość skłoniły Zmarłego do podjęcia żmudnej, ale w wyniki bardzo owocnej pracy, *Poezja polska średniowieczna* (Enc. Ak. Um., t. XXI). Nie są to właściwie dzieje literatury tego czasu, ale doskonała inwentaryzacja jej zabytków, pierwszorzędne źródło wiadomości dla każdego, ktokolwiek zajmuje się piśmiennictwem tej epoki. Śp. Bruchnalskiego interesowała nie tylko ideologia średniowiecza, poddał on również badaniu — może po raz pierwszy w Polsce — także i stronę formalną utworów tego okresu w dwu pracach: *O rymie w poezji polskiej do Jana Kochanowskiego* (Lwów 1885) i *O budowie zwrotek w poezji polskiej do Jana Kochanowskiego* (Kraków 1886). Jak dalece te zagadnienia były bliskie śp. Bruchnalskiemu, dowodzi fakt, że jeszcze na krótki czas przed śmiercią zajmował się nimi planując nowe ujęcie myśli, od których zaczęła się jego praca naukowa.

Umysłowość Bruchnalskiego musiała go zaprowadzić do studiów nad dziejami polskiego renesansu; prof. Kleiner przemawiając na uroczystości jubileuszowej, urządzonej w r. 1926 z okazji czterdziestolecia pracy naukowej Zmarłego, podkreślił słusznie, że w przeciwstawieniu do szeregu innych badaczy, uwzględniających przede wszystkim typ renesansisty włoskiego, śp. Bruchnalski wpatrzony był raczej w oblicze starohumanisty niemieckiego. Takie postawienie zagadnienia było związane z zamiłowaniem profesora, który w swoich wykładach uniwersyteckich o renesansie opierał się w znacznej mierze na wynikach badań niemieckich, choć nie odrzucał bynajmniej rezultatów uzyskanych przez innych uczonych. Operując olbrzymim znanstwem epoki i jej głównych zapatrywań zajął się postacią Kopernika jako przejawem przełomu dokonującego się na pograniczu w. XV i XVI: średniowiecza i renesansu; zupełnie oryginalnie zostaje ujęta przez Bruchnalskiego działalność literacka Reja. Zdawało się, po świetnej, wyczerpującej monografii Brücknera, że niewiele się już da powiedzieć o twórcy *Zwierciadła*; Bruchnalski ujął *Rozwój twórczości pisarskiej Mikołaja Reja* (1907) w sposób zupełnie nowy. Scharakteryzowawszy ewolucję parenetyki od literatury antycznej wykazuje autor jej znamiona w twórczości pisarskiej Reja, opartej o podłoże na wskrós etyczne, o tendencję umoralnienia jednostki i społec-

czeństwa. Rejowi poświęca Bruchnalski swój trud edytorski przez świetnie wydany tekst *Zwierzynca* (Bibl. pis. polskich 30, Kraków 1895). Zainteresowanie polskim renesansem nie ograniczy się jednak do dwóch postaci, stojących u progu „Wieków złotych”; zajmie go historia różnych gatunków literackich, które właśnie w czasach renesansu doszły do znaczenia, stąd studia nad dziejami polskiego mownictwa (doprowadzone do czasów najnowszych), stąd jego praca o epistulografii czy też panegiryku polskim. *Rozwój wymowy w Polsce* to niewątpliwie najlepsza praca z tej dziedziny, uderzająca śmiałością i trafnością sądów, imponująca ogromem zebranego materiału, częstokroć dotąd zupełnie nie zbadanego, przewyższająca monografie Mecherzyńskiego, Jougana, Pelczara ii.

Trzecią epoką, która stała się przedmiotem szczególniejszego umiłowania śp. Bruchnalskiego, był romantyzm; kult epoki, a zwłaszcza twórczości najwybitniejszego jej reprezentanta Mickiewicza wyniósł Bruchnalski ze szkoły swego profesora Romana Pilata. Studium *Mickiewicz — Niemcewicz* (Pam. Lit. 1904—1906) scharakteryzowało okres balladowy w twórczości Mickiewicza; nowe, rewelacyjne oświetlenie daje autor do genezy *Dziadów* wileńskich; *Grażyna* i *Konrad Wallenrod* zachodzą w Bruchnalskim doskonałego wydawcę i komentatora, a ogłoszony przez niego tekst *Pana Tadeusza* w wydawnictwie Macierzy Polskiej rozchodzi się w szeregu tysięcy egzemplarzy, urzeczywistniając tęsknotę poety, by książki jego zabłądziły pod strzechy wieśniacze. Bruchnalski bierze gorliwy udział w pracach Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, zmierzających do stworzenia zbiorowego wydania dzieł poety; ogłasza tu poezje Mickiewicza z okresu 1824—1855 (*Dzieła*, t. II, 1900), następnie zamierza dać wyczerpującą naukową edycję *Pana Tadeusza* korzystając przy tym z materiałów pozostawionych przez śp. Romana Pilata. Choroba nie dozwoliła niestety dokończyć pomnikowego dzieła, Bruchnalski ogłasza jedynie tekst poematu z wariantami, — dalsza praca edytorska nie doszła do skutku; że jednak o wydaniu wszystkich pism Mickiewicza myślał stale, dowodzi *Próba kanonu wydawniczego*, ogłoszona w *Pamiętniku Literackim* w r. 1923. Myśl ta nie opuszczała go do końca życia. Bruchnalskiego interesuje nie tylko sama twórczość Mickiewicza, śledzi jej echa w literaturze galicyjskiej (*Mickiewicz w literaturze galicyjskiej 1822—1855*, Wilno 1906, — oraz *Sonety Mickiewicza w literaturze galicyjskiej w latach 1827—1828*. Pam. Tow. Mick. 1898). Te prace, oparte głównie na czasopiśmiennictwie galicyjskim pierwszego ćwierćwiecza w. XIX wiodą śp. Bruchnalskiego do olbrzymiego dzieła, jakim się stało *Stulecie Gazety Lwowskiej* (1911), względnie pomieszczona w nim synteza dziejów czasopiśmiennictwa galicyjskiego z lat 1773—1811 i *Gazety Lwowskiej* w okresie 1811—1848, oraz historia *Rozmaitości*. Dzieje polskiej

publicystyki, jeszcze dotąd bardzo mało zbadane, zyskały w tej pracy, przeprowadzonej z iście benedyktyńską skrupulatnością, fundament pierwszorzędnego znaczenia; ktokolwiek chce badać życie polityczne, kulturalne czy literackie tych ziem, które po pierwszym zaborze dostały się pod panowanie Austrii, musi sięgnąć do olbrzymiego rozmiarami i wartością naukową dzieła śp. Bruchnalskiego. Na podobne rozmiary miała być zakrojona monografia o Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich; ale i tu choroba nie pozwoliła na dokończenie zamierzonego dzieła, z którego pozostał tylko fragment.

Działalności naukowej Bruchnalskiego nie wyczerpują omówione prace: sumienny filolog, uczeń szkoły Pilatowskiej, wykazał swe wartości edytorskie ogłaszając w r. 1922 wydanie *Myszeidy* Krasickiego; interesuje się Bruchnalski twórczością Krasickiego (*Wizja Krasickiego*), Kaczkowskiego, Romanowskiego, Sienkiewicza, zajmuje się problematami ludoznawczymi (*Legendsy poetyckie o Chrobrym w górach a Sage o cesarzu niemieckim Fryderyku* 1926, *Diabeł w Okszy* 1901) ii.

Jako uczonego charakteryzuje śp. Bruchnalskiego dążność do stworzenia własnego, oryginalnego poglądu na świat, — własnych, samodzielnych kryteriów oceny zjawisk literackich; wyszedłszy ze szkoły o wyraźnym nastawieniu filologicznym oceniał śp. Bruchnalski wszystkie strony dodatnie i ujemne tej metody, nie zasklepiał się jednak w żadnej z teorii badawczych, które pojawiły się w pierwszym trzydziestolecu w. XX. Metody historyczno-genetycznej nie stosował tak, jak to czyniono z końcem w. XIX, ale wydobywał z niej pierwiastki istotnie wartościowe. Interesowała go strona treściowa i formalna utworów; umysł zawsze młody, żywy, ciekawy tego wszystkiego, co się koło niego działo, miał zrozumienie dla każdego przejawu literackiego. Ocena utworu piśmienniczego warunkowana była przez śp. Bruchnalskiego szeroką sferą jego zainteresowań: filologicznych, psychologicznych, estetycznych i historyczno-kulturalnych; dopiero gdy się wszystkie te czynniki weźmie pod uwagę, utwór literacki może stanąć w świetle, które pozwoli na odpowiednie zrozumienie.

Takie stanowisko zajmował śp. Bruchnalski również jako pedagog; wykłady profesora zdumiewały głęboką wiedzą i nowym oryginalnym sposobem ujmowania problemów nie dążąc do olśniewania czysto zewnętrzną kwiecistością stylową. Świetnie były jego seminaria; śp. Bruchnalski nie narzucał słuchaczom swojego poglądu, — jego naukowy liberalizm powodował, że w dyskusjach seminaryjnych mogły się ścierać zapatrywania nieraz diametralnie różne, dlatego trudno mówić o tzw. szkole Bruchnalskiego w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jednego żądał profesor: bezwzględnej sumienności badawczej. Ostry w ocenach umiał śp. Bruchnalski otoczyć opieką każdy wysiłek wartościowy i ze swej bogatej wiedzy, która z powodu okolicz-

ności od niego niezależnych nie znalazła sposobności do pełnego wypowiedzenia się, udzielał hojną dłoń wskazówek swoim uczniom. Seminarium było też przedmiotem dumy Bruchnalskiego; w autobiograficznym szkicu, napisanym na krótko przed śmiercią, a udzielonym mi przez syna Zmarłego Dra Gustawa Bruchnalskiego, podkreśla profesor, że spośród jego wychowanków, a w szczególności uczestników seminarium wyszedł zastęp trzynastu profesorów uniwersyteckich i trzech docentów, „a więc liczba taka, jaką się nie może chyba poszczycić żaden z profesorów uniwersytetu w Polsce“. Liczba nauczycieli gimnazjalnych, z których niejeden zajął poważne stanowisko, jest również znaczna.

Obok pracy naukowej i nauczycielskiej bierze śp. Bruchnalski gorliwy udział w życiu towarzystw naukowych; od roku 1905 jest członkiem korespondentem, a od r. 1923 członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności, w r. 1920 organizuje wspólnie z śp. prof. Balzerem Towarzystwo Naukowe we Lwowie i jest dłuższy czas prezesem pierwszego jego Wydziału, pracuje w Pol. Towarzystwie Historycznym, Ludoznawczym, jako redaktor czasopisma *Lud* i członek honorowy Towarzystwa ii.

Szczególną troską otaczał jednak Zmarły Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie; dzieje tej instytucji, założonej w r. 1886 pod patronatem śp. Romana Piłata, przy współudziale Bruchnalskiego, Bełzy, Finkla, Hordyńskiego, Konarskiego, Zippera, scharakteryzował Zmarły jeszcze w roku 1937, wyrażając nadzieję, że Towarzystwo pełnić będzie w dalszym ciągu cel wytknięty przed 50 laty na użytek i chwałę polskiej literatury. Rolę śp. Bruchnalskiego w dziejach Towarzystwa omówił Dr Bronisław Nadolski w historycznym szkicu zamieszczonym w *Pamiętniku Literackim* w r. 1936. Dwukrotny prezes i redaktor *Pamiętnika*, zasłużył się śp. Bruchnalski dobrze około Towarzystwa, które też w okresie jego jubileuszu naukowego poświęciło mu rocznik *Pamiętnika* 1925/6, a w chwili gdy z powodu wieku i choroby składał urząd kierownika, nadało mu najwyższą godność członka honorowego.

W ogólnej żałobie, którą się okrył polski świat naukowy, a w szczególności świat naukowy lwowski, przez śmierć profesora Bruchnalskiego, Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza we Lwowie i Redakcja *Pamiętnika Literackiego*, głęboko dotknięte stratą wielkiego uczonego i gorącego Polaka, kornie przed Jego pamięcią chylą czoła.

Lwów

Kazimierz Kolbuszewski
